

Z REDAKCYJNEJ POCZTY - Z REDAKCYJNEJ POCZTY - Z REDAKCYJNEJ POCZTY - Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Rewelacje Kuriera Godziennego

Polnische Wirthschaft

Pamiętam, że kilka lat temu pisałem już na podobny temat, ale wówczas dotyczyło to wprawdzie podobnych, lecz innych spraw, w ówczesnej Polsce. Ostatnio zaś Kurier Codzienny z dnia 17-19 lutego br., zamieścił bardzo ciekawą interpelację do Sejmu polskiego, wniesioną przez posła Zygmunta Wrzodaka, dotyczącą niesamowitych malwersacji finansowych, zaistniałych w okresie po 1989 r. czyli w "Polsce Niepodległej". Malwersacje te sięgają aż 30 miliardów dolarów!

Polęgały one na tym, że cwaniaczki polityczne, międzynarodówki rządzącej Polską, którzy nawet żyją dotychczas, przeprowadzali różne fałszywe transakcje handlowe z Polską, zakupując niby to polskie produkty rolne, za które Polsce płacono sowieckimi rublami, w tym czasie już bez wartości by wyprowadzać z Polski kapitał, tym razem już w dolarach, do Austrii, czy też do Szwajcarii, na przykład. Za 1 rubla płacono w tym to czasie 2,100 złotych, natomiast za dolara 1,600 zł.

"Nikt nie sprawdzał, czy rzekome towary opuściły Polskę!"

Pamiętam jednak, jak to kilka, kilkanaście lat temu Dziennik Związkowy zachłystywał się "niesamowitymi zakupa-

mi ziemniaków polskich przez wytwórnię wódek Stolichnaja, z Białorusi". Wówczas to z Polski wysłano kilka pociągów ziemniaków, a transakcję tę przeprowadzić miał "polski bankier z Rosji sowieckiej", który miał się przyczynić do ożywienia handlu Polski z Białorusią. Tak to rozpisywał się Dziennik Związkowy.

Wkrótce ten sam dziennik informował, jak to ów największy i najbardziej wpływowy bankier polski w Rosji sowieckiej, ew. posowieckiej został w tajemniczy sposób zamordowany, a rolnicy polscy, którzy dostarczali ziemniaki dla tej to transakcji, zostali oszukani i grosza nie dostali. Mało tego, transport tychże ziemniaków dostarczony został przez koleje polskie, prawdopodobnie również na kredyt. A Stolichnaja podbija dzisiaj rynki światowe.

Na marginesie powyższego warto dodać, że ta Stolichnaja wadka to przedwojenne zakłady wytwórni wódek w polskim Stolinie, w majątku Radziwiłłów!

Interpelację powyższą do Sejmu polskiego, na ręce marszałka Sejmu wniósł poseł Zygmunt Wrzodak, domagając się przeprowadzenia dochodzenia przez ministerstwo sprawiedliwości celem zdemaskowania owych cwaniaczków jak i ówczesnego ministra finansów oraz dyrektorów banków państwowych, w tym wypadku, znaczy się - Balcerowicza czy też

innych ministrów jak i wyższych urzędników państwowych, maczających palce w tych transakcjach.

Zastanawia mnie to, jak to było możliwe nie zwrócenie uwagi na tego rodzaju malwersacje nawet przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, czyli przez NIK. A przecież, pobierają oni, podobno coś 45 tysięcy złotych rocznej pensji każdy!

Będzie to bardzo ciekawa informacja, jeśli kiedykolwiek wyjaśnienie tychże malwersacji zostanie podane do publicznej wiadomości. A ponieważ w teście to Polsce Niepodległej afera goniła aferę, przeto ciekawe, czy minister sprawiedliwości podoba sprawę te kiedykolwiek wyjaśnić jak i egzekwować.

Oprócz ww. transakcji interpelacja posła Wrzodaka dotyka wielu innych, podobnych afer.

Tego rodzaju interpelacje byłyby bardzo ciekawe jak i korzystne dla sprawy polskiej, gdyby ktoś zbadał kto i ile nakradł ze skarbu państwa polskiego i gdzie ten nakradziony kapitał został umieszczony.

Sprawy inne:

W tym samym wydaniu Kuriera Codziennego redaktor Jerzy Filipkowski zamieścił b. ciekawe spostrzeżenia z wizyty prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego w Chicago, str. 29 pt. "Desant na Ka-

czyńskiego". On to właśnie zauważył, jak to prezes Wydziału Kongresu Polonii Chicagowskiej, toast ku czci honorowego gościa wniósł Krzysztof Kurczaba, czym zaskoczył wielu obecnych. A to dlatego, że zaledwie kilka miesięcy temu, jeszcze przed wyborami w Polsce, zawiązał nawet specjalny "komitet powitalny" dla żony b. prezydenta Polski, Aleksandra Stolzmana-Kwaśniewskiego, tworząc nawet specjalną organizację pn. United Poles. I, zamiast przypijać do Jolanty Kwaśniewskiej przypijał Kurczaba do Kaczyńskiego.

Również p. Filipkowski zawiązał też Grzegorza Popielarza, który to również przed wyborami w Polsce, sprowadził do Chicago Jana Marię Rokitę, "murowanego" kandydata na premiera Polski.

A propos Popielarza: Daty nie pamiętam, lecz miało to miejsce w okresie tuż po ogłoszeniu przez Radio Maryja apelu o zakup cegiełek na wykup Stoczni Gdańskiej. Pewnej soboty znalazłem się w Domu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej pod 5834 N. Milwaukee Ave. Tam to, wtedy stało przy drzwiach wejściowych dwóch panów: jednego z nich poznałem z programów telewizyjnych p. Grzegorza Popielarza. Oni to zaproponowali mi kupno teście cegiełki Radia Maryja. A mając wcześniejsze upoważnienie śp. kolegi - Jana Marka - kombatanta WP, z miejsca zakupiłem dla niego za \$100 dolarów, a dla siebie za \$10. Mając już te cegiełki w ręku zauważyłem, że nie posiadają one żadnego numeru wydania ich. Zwróciłem więc uwagę im, że wyglądało mi to bardzo niepoważnie. Że każda cegiełka powinna posiadać numer, celem właściwego rozliczenia się. Zapewnili

mnie, że zwrócą na to uwagę Radiu Maryja.

Czy pieniądze te zostały wpłacone na powyższy cel, nie wiem. Ale gdy kapnąłem się, było już za późno dociekać czy zostały pieniądze te wpłacone do kasy. Zaufałem im wówczas, że dobrze im parzyło z ich oczu. Po niewczasie jednak spostrzegłem się, że nie powinienem był im ufać. Ale, stało się!

Reklama LOTu: W okresie zakupu przez LOT kilku samolotów Boeinga i na rozpoczęcie nowej wersji "w służbie Polonii" na O'Hare odbył się chrzest jednego z tychże samolotów i inauguracyjny lot zaproszonych gości, na dwutygodniowy pobyt w Polsce, bezpłatny. Tu z Chicago wyjechało wówczas dwóch biskupów polonijnych oraz kilkudziesięciu "działaczy społecznych". Wśród tychże "działaczy" znalazł się też i redaktor pisma z Detroit, Wojciech Białasiewicz. Łącznie, ze Stanów w ramach tego bezpłatnego programu wyleciało do kraju coś 350 "działaczy".

Ze względu na ich "wielką działalność społeczną" wśród i dla Polonii amerykańskiej, z powodu tego nie byli w stanie zrobić majątku. Polska Odrodzona - po upadku komunizmu zaferowała im bezpłatny dwutygodniowy pobyt w Polsce, na koszt podatnika polskiego. Tych "biednych prezesów" znalazło się około czterystu.

Tego rodzaju ciekawostki warto zachować nawet dla historii! I tego rodzaju ciekawostki, z życia Polonii Amerykańskiej, znaleźć można tylko w Kurierze Codziennym.

S.K.

PROMOCJA z okazji Dnia Kobiet



~~MSRP \$495~~

PARTNER EPX8

POLSKO<=>ANGIELSKI TŁUMACZ ELEKTRONICZNY

- ▶ rozbudowany słownik angielsko-polski z ponad 1,000,000 słów
- ▶ pomoc w tłumaczeniu zdań i tekstów
- ▶ interaktywny kurs języka angielskiego (English Language Tutor) - na kartach pamięci
- ▶ idiomy i czasowniki nieregularne
- ▶ korektor akcentu, rozmówki

teraz tylko **\$275**

PLUS prezenty wartości ponad \$150 !!!

Dziesięciojęzyczny
Słownik ML320
Kieszonkowy słownik elektroniczny
z możliwością tłumaczenia
10 różnych języków
MSRP \$99



+



Zasilacz

+



Akumulator

+



Kabel PC Link

Informacje : 1 (800) 784-8444 lub 1 (773) 202-0729

Niedziela, 5 Marca
11am - 5pm

Lingvobit Chicago

5700 W. Belmont Ave
Chicago, IL, 60634